

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jaska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSEŃSKA 4, Tel. 99.
Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł.
Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-0 łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Na rozdrożu.

Sytuacja gospodarcza i finansowa, w której się Polska obecnie znalazła, jest tak groźna, iż godzi w podstawy naszego bytu państwowego. Powszechna pauperyzacja i związane z nią niezadowolenie wszystkich warstw społecznych — masowe bezrobocie i gromadząca redukcja licznym rzeszom pracowników państwowych, ucisk podatkowy i powszechne bankructwa, wreszcie upadek coraz to nowych warsztatów produkcyjnych i ogarniające coraz to szersze masy uczucie apatii i rozpacz związane z bezmyślnym wyzyskiwaniem jakiegos — cudu oto obraz Polski społecznej — krzącej dookoła w jakimś piekielnym tańcu chocholim.

To też zaiste kwestją pierwszorzędnej doniosłości, która obchodzić winna całe myślenie społeczeństwo, jest tocząca się obecnie walka o program sanacji, od wyników której zależy nie tylko losy obecnego gabinetu, lecz i Polski całej. Właściwie walka na terenie parlamentarnym toczy się pomiędzy dwoma programami — Ministra Skarbu Zdziechowskiego i PPS.

Program Ministra Zdziechowskiego polega przedewszystkiem na zrównoważeniu budżetu, przez zmniejszenie wydatków, drogą obniżenia poborów i dalszej redukcji urzędników, w pierwszym rzędzie kolejarzy, oraz zwiększenia wpływów, przez uchwalenie nowych sanacyjnych dodatków do podatków bezpośrednich i zwiększenia dochodów z monopolu. Zrównoważenie budżetu jest zagadnieniem naczelnym programu Ministra Zdziechowskiego, po zrealizowaniu którego można będzie zerwać ostatecznie z inflacją, to też drugi punkt projektu sanacyjnego zamyka w przyszłości drogę do pokrywania wydatków drukiem pieniędzy i powoduje nawet stopniowe wycofanie w ciągu paru lat z obiegu biletów skarbowych.

Wreszcie trzeci punkt — to zmiana statutu Banku Polskiego w kierunku nadania większej elastyczności i lepszego przystosowania go do życia gospodarczego, oczywiasta za zgodą jego walnego zgromadzenia.

Niestety program ten nie wydaje się nam już dłużej realnym. Przedewszystkiem powstają poważne wątpliwości co do realności samego budżetu po stronie wydatków. Był on bowiem układany przy kursie dolara 0.50, to też obecnie gdy kurs ten wynosi 9 — wydatki wzrosnąć muszą, a wraz z nimi zachwieje się cała równowaga budżetu. A dalej program Ministra Zdziechowskiego jest jednostronny, nie uwzględnia sytuacji gospodarczej państwa. Nie ma tam mowy o ożywieniu życia gospodarczego, aby zatrudniło tysiące bezrobotnych, gromadzących się na ulicach, których rozpacz i nędzę wyzyskują żywiły wywrotowe i męty społeczne.

Program Ministra Zdziechowskiego jest także nie możliwym do przeprowadzenia pod względem politycznym. Opiera go bowiem Minister na daleko idącej redukcji urzędników — a czyż jest w tej chwili w Polsce siła, która by tej redukcji mogła dokonać, — stawiając czoło bądźco bądź jednej z najpotężniejszych warstw w państwie, jaką jest dzisiaj klasa urzędnicza. Zresztą czy można tę bezspiecznie zasłużoną i patriotyczną część ludności, w chwili zastój i kryzysu,

wieszać się zwrot zastawionego złota lub srebra. Po tylu smutnych doświadczeniach w tranzakcjach z rządem, posiadacze złota skupujący go gorączkowo dzisiaj na giełdzie, chyba tak naiwni nie będą. Tylko patriotyczna inteligencja zanieśnie do Banku ostatni grosz wdowi. To też sama PPS, przyznaje, że oba powyższe sposoby mogą okazać się niedostateczne dla zaspokojenia potrzeb obiegu i kredytu i dlatego domaga się zmiany statutu Banku Polskiego w kierunku umożliwienia wydawania złotych ponad normę określoną pokryciem w złocie i walutach, pod warunkiem opodatkowania dalszej emisji i specjalnego zabezpieczenia jej podatkiem majątkowym. Nie dodaje tylko czy zmiana statutu ma nastąpić za zgodą akcjonariuszy, czy w drodze ustawy Sejmowej lub rozporządzenia rządowego. W jaki sposób ta nowa emisja trafi do obiegu gospodarczego, o tem projekt nie mówi. Jeżeliby istotnie budżet został zrównoważony, a emisja trafiła do obiegu w drodze dyskonta weksli handlowych, Bank zaś Polski miałby możliwość przez reskrypcje kredytów oddziaływać na wielkość obiegu pieniężnego projekt ten nie byłby *a priori* do odrzucenia. Jednak z analizy zrównoważonego budżetu PPS, kredytów długoterminowych Banku Gospodarstwa Krajowego widzimy, że iwa część emisji, poszłaby albo na pokrycie depozytu, albo na dotacje dla Banku Gospodarstwa Krajowego, które to dotacje również winny być obciążone bierną pozycją budżetu. Widzimy więc, że pomimo zastawu, ta nowa emisja, byłaby nową inflacją, tem straszniejszą, że w kraju zniszczonym pierwszą niebyłoby już z kogo ściągać podatku inflacyjnego, a ucieczka od złotego przybrałaby szybkość katastrofalną, doprowadzając kraj cały do przewrotu komunistycznego. To też i program PPS, tak jak został sformułowany, sytuacji opanować nie może.

Do tego dwugłosu na terenie warszawskim dochodzi głos trzeci ze starego Krakowa. Głos takiej powagi w dziedzinie zagadnień gospodarczych jakim jest Prof. Adam Krzyżanowski. Głos ten brzmi, iż bez pożyczki zagranicznej, opanować sytuacji nie możemy, tej zaś nie otrzymamy bez poddania się kontroli zagranicznej. Nie ma więc zatem wyboru. Powaga sytuacji nie pozwala *a priori* odrzucić głos ten bez żadnej dyskusji — i takim gestem ambicji narodowej stwierdzić, iż zgoda na kontrolę zagraniczną, uwłacza naszej godności narodowej i niezgodna jest z stanowiskiem mocarstwem Polski. Przedtem niż odrzucić tę realną drogę do ożywienia Polski z gospodarczego upadku — zapytać musimy, na jakich warunkach i za cenę jakich ofiar uzyskać byśmy mogli pożyczkę zagraniczną dzisiaj. Kwestja ta wymaga specjalnego omówienia.

Projektowi min. Zdziechowskiego przeciwstawia się program PPS. Oto jego punkty wyliczone. Również równowaga budżetu, jednak przedewszystkiem przez podniesienie podatków. Czy to jest w chwili obecnej możliwe? Chyba nie, — a gdyby nawet można było, te podatki w sposób drakoński ściągnąć, to konta ich zapłać przedewszystkiem robotnicy skutkiem wzrostu bezrobocia. Natomiast pensje mają pozostać niezmięszone, a oszczędności — uzyskane przez reorganizację administracji i wojska.

Teza to słuszną, ale droga do jej osiągnięcia długa i ciernista, jak już pisaliśmy o tem uprzednio. Drugi punkt, to ożywienie życia gospodarczego, przez udzielanie wielkich kredytów na cele budowlane oraz dla zasilenia przemysłu i rolnictwa przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Bank ten ma wydawać również 5% pożyczki hipoteczne na zapłacenie podatku majątkowego. Powstaje jednak pytanie skąd ma on otrzymać potrzebne na to środki. I tutaj chce PPS, celem ściągnięcia większego zapasu dewiz i rozszerzenia dla obrony naszego bilansu płatniczego i handlowego utworzyć Urząd handlu z zagranicą i ochrony waluty polskiej, któryby kontrolował cały obrót pieniężny z zagranicą. Niestety świeże doświadczenia Sowieckie ze spadkiem czerwoności pomimo monopolu już nie tylko dewiz, ale i handlu zagranicznego, każe wątpić, czy zabieg ten istotnie odniesie pożądany skutek.

Drugim środkiem powiększenia obiegu pieniężnego jest wydawanie przez Bank Polski złotych na podstawie zastawu złota i srebra, przy czem zastawiający otrzymywaliby pod zastaw tanie, 6 proc. pożyczki. Jednak chyba sami twórcy tego projektu nie wierzą w to, by można było ściągnąć w ten sposób złoto i srebro do Banku Polskiego. Przecież każdy będzie się obawiał, że rząd każdej chwili może wydać rozporządzenie lub Sejm uchwalić ustawę, że za-

Dwaj nowi kandydaci na... dymisjonowanych generałów.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w godzinach południowych gen. Rozwadowski i gen. Józef Haller udali się na audjencję do p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Belwederze, podczas której gen. Rozwadowski wręczył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej raport pisemny, w którym ocenia się bardzo krytycznie stosunki panujące obecnie w armji. Raport ten gen. Józef Haller uzupełnił ustnym wyjaśnieniem.

Zaznaczyć należy, że obaj generałowie pominęli w tym wypadku drogę służbową, a mianowicie nie stanęli w podaniu do raportu przed ministrem spraw wojsk., zawiadamiając go jedynie o mającej nastąpić audjencji ich w Belwederze.

Jak się dowiadujemy, p. Prezydent miał w ostry sposób wskazać na to, iż generałowie nie trzymali się drogi służbowej w tym wypadku. Poza to p. Prezydent miał oświadczyć, iż losy armji pozostaną w rękę powołanych do tego czynników. Następnie p. Prezydent zaprosił na audjencję min. spraw wojsk. gen. Żeligowskiego, z którym odbył dłuższą konferencję.

Komisja wojskowa z gen. Pogorzelskim na czele, powołana swego czasu do przeprowadzenia śledztwa administracyjnego w sprawie zarzutów postawionych w prasie gen. Rozwadowskiemu oraz gen. Józefowi Hallerowi w związku z ich działalnością w firmie „Zrzeszenie Pracy” przedstawiła w wyniku swych prac naczelnym władzom wojskowym cały szereg wniosków, stwierdzających, że zarzuty wytoczone wyżej wymienionym generałom odpowiadają prawdzie.

Komisja uznała za konieczne usunięcie gen. Rozwadowskiego ze stanowiska inspektora kawalerji oraz czynnej służby i oddania go pod honorowy sąd generalski. Jednocześnie komisja stwierdziła, że straty, wyrządzone kredytowi polskiemu zagranicą z powodu działalności gen. Rozwadowskiego w „Zrzeszeniu Pracy” są tak poważne, że powinny być raczej pokryte przez skarb państwa, wobec bankructwa gen. Rozwadowskiego.

Co do gen. Józefa Hallera komisja wnioskuje o ukaranie gen. w drodze dyscyplinarnej, gdyż zdaniem komisji oddanie go pod sąd generalski byłoby zbyt wielkim skandalem.

Rokowania pokojowe francusko-riffeńskie. Trudności w rokowaniach.

UDŻDA, 20-IV. Pat. W czasie spotkania z Riffenami gen. Simon oznajmił w imieniu delegatów francuskich i hiszpańskich, że przed rozpoczęciem dyskusji konieczne jest dokonanie zawieszenia broni, uzyskanie przez Francję lub Hiszpanję, gwarancji terytorjalnych oraz przeprowadzenie wymiany jeńców.

Jako warunki polityczne gen. Simon wymienił uznanie władzy sultana, usunięcie Abd-el-Krima, rozbrojenie poszczególnych szczepli, wreszcie zorganizowanie administracji na terytorjum Riffów.

Delegat Abd-el-Krima Azerkane odpowiedział, że warunki polityczne mogłyby służyć za podstawę do dyskusji, jednakże warunki natury wojskowej nie nadają się do przyjęcia. Abd-el-Krim zgodził się na zawieszenie broni sprzeciwia się jednak jakimkolwiek przesunięciu wojsk francusko-hiszpańskich oraz wymianie jeńców przed zawarciem układów.

Francuzi i Hiszpanie nalegali na to, że zajęcie pewnych terytorjów przez ich wojska jest nieodzowną gwarancją dobrej woli Abd-el-Krima.

Wobec nieprzejednanego stanowiska zajętego przez Azerkana postanowiono zebrać się ponownie w dniu 22 kwietnia po porozumieniu się Azerkana z Abd-el-Krimem.

Pojednawcze stanowisko Francji.

PARYŻ, 20-IV. (Pat.) Koła miarodajne zauważają, że rozbieżność, jaka się ujawniła przy pierwszym spotkaniu delegatów francusko-hiszpańskich z Riffenami, nie narusza bynajmniej podstawy rokowań, chodzi bowiem o ustalenie warunków rozejmu niezbędnych przed rozpoczęciem oficjalnych rokowań.

Zdaniem wspomnianych kół Francja nie może prowadzić żadnych targów co do zarządzeń koniecznych dla przywrócenia pokoju w Marokku, które jedynie i wyłącznie mogą zabezpieczyć przeciwko nowym buntom.

Chodzi mianowicie o usunięcie Abd-el-Krima i uznanie bez zastrzeżeń władzy sultana.

Francja nie odmawia rozpatrzenia propozycji przeciwnika o ile tylko zapewni on bezpieczeństwo wojsku i pragnie prowadzić nadal w pokoju swe dzieło cywilizacyjne.

Rokowania powinny wykazać prawdziwość dążeń pokojowych Riffenów.

Riffeni apelują do światowej opinii publicznej.

UDŻDA, 20-IV. (Pat.) Delegacja riffeńska ogłosiła nową deklarację, w której odwołuje się do światowej opinii publicznej i bierze ją za świadka swych pokojowych tendencji oraz wyszczególnia zmiany, jakie należałoby wprowadzić do czterech zasadniczych warunków, jeśli rząd francuski i hiszpański są skłonne do omawiania sprawy zawarcia pokoju.

Zastrzegając interesy poszczególnych plemion delegacja proponuje uznanie świeckiej i duchownej władzy sultana, zgadza się na późniejsze usunięcie Abd-el-Krima oraz na rozbrojenie przy jednoczesnym utworzeniu milicji.

Wymiana jeńców według propozycji Riffenów ma nastąpić dopiero po zawarciu pokoju.

NASIONA

koniczyn (bez kianiaki), tymotki, seradelli, peluski, łubinu, buraków i marchwi pastewn., tudzież różnych nasion warzywn. z najlepszych źródeł poleca

Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a.

Utartym szlakiem.

Kryzys rządowy otwiera się pod bardzo niepomyślnymi auspiciami. Sejm wciąż jeszcze nie zdaje sobie sprawy, że w swoim obecnym składzie i przy posiadanych prerogatywach jest martwą kłodą, która zatarasowuje drogi rozwojowe państwa. Reprezentuje on sobą największego wroga parlamentaryzmu polskiego.

Wyzute z wszelkiej zdolności do twórczego działania, pozbawione całkowicie autorytetu i popularności wśród uświadomionych sfer społeczeństwa gotują się z posmakami nowych wrażeń partje sejmowe do nowego z kolei makabrycznego tańca nad udreżonym ciałem Polski. Względnie demagogii wyborczej stały się głównym sprawdzianem ich takiego czy innego stanowiska wobec zagadnień państwowych.

Gdzież tu może być miejsce na jakikolwiek zdrowy kompromis, uwzględniający konieczności państwowe? Każda nowa koalicja sejmowa, po upadku obecnej, natknę się prędzej czy później na takie same przeszkody nie do pokonania. Zdaje się, że wszystkie do pomysłenia kombinacje koalicyjne zostały dostatecznie wypróbowane ze skutkiem, który aż nadto wyraźnie odczuwamy na własnej skórze.

Sejm nie ma czasu na pracę ustawodawczą. Stosy projektów pierwszorzędnej wagi zalegają biurka komisyjne. Posłowie zajęci są „rządzeniem”, to jest akurat tem, co do nich nie należy.

Ustrój polityczny Polski jest ciężkim nadużyciem, popełnionym na jej ciele przez Konstytuante naszą. Istota przestępstwa polega na złośliwym skarykatowaniu ustroju demokratycznego rękami antydemokratów z pod znaku Dubanowicza i ks. Lutosławskiego.

Wady naszego ustroju są oddawna zbadane i sprecozowane. Wiedzą o nich doskonale partje i ich przywódcy. Mimo to nie wyszedł z ich strony dotychczas żaden projekt zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej. Nie wniósł też takiego projektu do Sejmu żaden z dotychczasowych rządów, którym przecież braki ustrojowe najbardziej dają się we znaki.

Praktyczna niemożliwość rozwiązania Sejmu bez jego zgody zrujno-

wała niezbędną w ustroju demokratycznym równowagę władzy ustawodawczej i wykonawczej, stworzyła absolutyzm polityczny analfabetyzmu i demagogii. Odrzucenie zasady wyborów uzupełniających otworzyło wrota do Sejmu ludziom, o których nikt nigdy nie myślał, że zostaną posłami. Gdyby pewnego dnia jakaś siła wyższa zniszczyła gmach przy ul. Wiejskiej wraz ze wszystkimi jego bywalcami, cały skład Sejmu odnowiłby się automatycznie bez żadnego w tem udziału posiadających rzekomo pełnię praw politycznych obywateli.

Nad temi zasadniczymi wadami ustroju państwowego, z których całe niemal zło płynie, nie raczyli państwo posłowie się zastanowić.

Trzeba, żeby to uczynił za nich kto inny. Sejm może dokonać sam na sobie niezbędnej, narazie lekkiej operacji: oddać władzę tym, którzy się za nią odpowiedzialności nie boją i wiedzą czego chcą, poruczyć im przygotowanie projektu reformy ustroju i uporządkowanie stanu wewnętrznego w państwie — i odroczyć się. Dalsza zabawa w tworzenie rządu, noszącego w sobie odrodzenia zarodek śmierci, wywoła tylko ostry stan zapalny, poczem nastąpi operacja już bez zgody pacjenta.

Nie sądzę, aby wypadła ona z użytkiem dla państwa. To też niepokojąco rysują się te projekty nowych koalicji partyjnych, o których wieści z Warszawy dochodzą. Mowa jest też o koalicjach jednostek, w których nie małą rolę mają odegrać rozmaici generałowie, często dość dowcipnie podobierani.

Projekty te są niemniej absurdalne, niż koalicje partyjne. Najniepotrzebniej nadużywane tam bywa imię Marszałka Piłsudskiego, którego autorytet i popularność należałoby zachować dla poważniejszych zadań.

Rząd niezależny od Sejmu, ożywiony jedną twórczą ideją i złożony z ludzi uczciwych i energicznych jest nakazem chwili. Oczekiwania na takie rozwiązanie kryzysu koncentrują się dokoła Marszałka Piłsudskiego. Nie ma natomiast poważniejszych danych dla stwierdzenia, że znajdują one oddźwięk w nim samym.

Testis.

Rząd koalicyjny rozpada się.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dymisja ministrów Barlickiego i Ziemięckiego.

T. zw. wielka gra polityczna rozpoczęła się w dniu wczorajszym. Uwaga kół parlamentarnych była zwrócona przede wszystkim na obrady PPS, które się rozpoczęły o godz. 11 rano. Na wspólnym posiedzeniu klubu parlamentarnego PPS i centralnego komitetu wykonawczego tego stronnictwa ustalono na wniosek pos. Daszyńskiego obszernie umotywowane rezolucji dotyczącej powodów przystąpienia PPS do koalicji w listopadzie roku zeszłego oraz jaskrawo sprzecznego z duchem koalicji programu min. skarbu Zdziechowskiego. Rezolucja kończy twierdzeniem, że PPS odrzuca program ministra Zdziechowskiego, jako wrogi klasie pracującej i poleca towarzyszym ministrom (Ministrowi robót publ. Barlickiemu i wice-min. Hausnerowi a także min. Ziemięckiemu) aby wystąpili z

rządu, wyrażając im za trudy serdeczne uznanie i podziękowanie.

Po zakończeniu posiedzenia prezes klubu pos. Marek oświadczył prasie, że uważa fakt wystąpienia ministrów socjalistycznych za upadek rządu koalicyjnego. Dalsze trwanie rządu koalicyjnego po ich wystąpieniu byłoby obrazą obowiązujących zwyczajów parlamentarnych. Prezes Marek wyraził przekonanie, że p. Skrzyński nie weźmie na siebie odpowiedzialności, aby program skierowany przeciw najszerszym masom był programem rządu „kadłubowego” chociażby na krótki czas.

Decyzja PPS, mimo iż była spodziewana od niedzieli wywołała ogromne wrażenie zarówno w Sejmie, jak w całym mieście.

Pisma wydały nadzwyczajne dodatki, rozbrykane natychmiast przez publiczność.

Dymisja ministrów Barlickiego i Ziemięckiego przyjęta.

Po powrocie p. premiera z Belwederu otrzymano półoficjalną wiadomość, że na wniosek p. prezesa Rady Ministrów p. Prezydent Rzeczypospolitej odwołał posłów Barlickiego ze stanowiska ministra robót publicznych i Ziemięckiego ze stanowiska ministra pracy i opieki spo-

łecznej.

Równocześnie p. Prezydent powierzył podsekretarzowi stanu Rybczyńskiemu kierownictwo Min. Robót Publicznych i podsekretarzowi stanu Jankowskiemu kierownictwo Min. Pracy i Op. Społ.

Ostatnie chwile koalicji.

O godzinie 4 po południu ministrowie Barlicki i Ziemięcki wręczyli przybyłemu do Sejmu premierowi Skrzyńskiemu podania o dymisję. Premier przyjął je do wiadomości, poczem odbył konferencję z marsz. Ratajem.

Duże wrażenie wywołało, iż wbrew ogłoszonym przez PPS publicznie wiadomościom, w. m. Hausner nie wręczył podania o dymisję. Zapytany o powody oświadczył, że nie może pozostawić Ministerstwa bez kierownictwa.

Po konferencji z marsz. Ratajem p. premier Skrzyński zaprosił na naradę pos. Marka i Niedziałkowskiego.

Tymczasem marsz. Rataj otworzył posiedzenie Sejmu, nadając mu formalny przebieg według porządku dziennego. Zapytany przez dziennikarza o formalny stan sytuacji marszałek oświadczył, że nie do niego należy odpieranie przesilenia i że nie może w nieczem poprzedzić decyzji premiera, wobec czego sytuacja przedstawia się bez zmiany.

Konferencja premiera Skrzyńskiego z posłami socjalistycznymi trwała blisko trzy kwadranse. W rozmowie tej premier Skrzyński miał przyznać, że z ustąpieniem ministrów socjalistycznych koalicja przestała istnieć i że wobec tego dziś napewno poda się z całym rządem do dymisji.

Następnie p. premier zaprosił na konferencję pos. Dębskiego.

Narada i wyjaśnienia premiera Skrzyńskiego.

W godz. wiecz. p. premier Skrzyński przyjął min. skarbu Zdziechowskiego oraz min. spraw wojsk. Żeligowskiego, ponadto odbył jeszcze konferencję z ustępującymi ministrami Barlickim i Ziemięckim.

Ostatnim parlamentarzystą, którego p. premier przyjął w dniu wczorajszym był prezes Chd. Chaciński, występujący niejako w roli ambasadora nietykło swego stronnictwa, lecz również Piasta i Zw. Lud. Nar.

Po konferencji p. Chacińskiego z premierem korespondent nasz zainteresował go o przebiegu rozmowy. Pos. Chaciński oświadczył co nastę-

Po tej konferencji na zapytanie dziennikarza, czy zamierza wyciągnąć z dymisji socjalistów konsekwencje p. premier odparł: „dopiero przed chwilą otrzymałem pismo od ministrów socjalistycznych. Muszę się nad niem zastanowić a dopiero później będę wyciągał konsekwencje. Jutro się wszystko wyjaśni”.

A gdyby Pan Prezydent Rzeczypospolitej powierzył panu szefostwo gabinetu u „kadłubowego”?

— Wszystko się wyjaśni jutro po posiedzeniu Rady Ministrów.

Następnie p. premier Skrzyński pojechał do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Belwederze w celach informacyjnych.

O godz. 5-ej zjawił się w Sejmie min. Zdziechowski, który po odbyciu krótkiej konferencji z pos. Głabińskim (ZLN) odbył rozmowę z p. marszałkiem Ratajem.

Sytuacja we wtorek wieczorem.

Późno wieczorem sytuacja przedstawiała się następująco: Obraduje do tej pory jeszcze klub NPR, który ma powziąć decyzję, czy pójdzie śladem socjalistów i wystąpi z koalicji, czy też za cenę pewnych koncesji pozostanie w rządzie.

Obecnie istnieją dwie możliwości: albo p. premier Skrzyński podejmie się możliwości utworzenia nowego rządu, tym razem bez socjalistów, a w takim razie reszta stronnictw ko-

alicyjnych musi go w tem zamierzaniu poprzeć, przy czem nastąpiłoby zapewne pewna rekonstrukcja gabinetu. Druga możliwość na wypadek gdyby stronnictwa sejmowe nie zdobyły się na wyszukanie szefa gabinetu, powołanie przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej gabinetu urzędniczego.

Dzień dzisiejszy przyniesie nam pewno w tym względzie rozstrzygnięcie.

Ogłoszenie traktatu gwarancyjnego rumuńsko-polskiego.

BUKARESZT, 20-IV. (Pat.) Dziś został ogłoszony tekst traktatu gwarancyjnego zawartego między Rumunją a Polską.

Rokowania niemiecko-sowieckie a Reichstag.

BERLIN, 20-IV. Pat. „Vorwärts” donosi, że frakcja socjaldemokratyczna Reichstagu zwróciła się do przewodniczącego komisji spraw zagranicznych o natychmiastowe zwołanie Reichstagu.

Jako powód tego żądania partja socjaldemokratyczna podaje tę okoliczność, że blisko od roku toczą się rokowania z Rosją Sowiecką o których reichstag nie był wcale powiadomiony.

Prasa francuska o układzie niemieckorosyjskim.

PARYŻ, 20-IV. Pat. „Echo de Paris” stwierdza, że otrzymane dotychczas z Berlina wiadomości o układzie niemieckorosyjskim są dosyć ogólnikowe.

Tekst układu nie został, zdaje się dotychczas ujawniony. Rozmowy toczone się pomiędzy obu państwami dotyczą głównie artykułu 16 paktu Ligi Narodów, określającego sankcje, jakie mają być zastosowane przeciwko napastnikowi.

Niemcy, kończąc dziennik, wykraczają niechcinnie przeciwko postanowieniom tego artykułu, jeżeli obiecują Moskwie poparcie, wspólność działania, lub też neutralność.

Możliwość rozbicia się Koalicji partji umiarkowanej w Niemczech.

BERLIN, 20-IV. Pat. Pisma demokratyczne wyrażają obawę, że koalicja partji umiarkowanej na której opiera się obecny gabinet Rzeszy może rozpaść się w najkrótszym czasie na tle różnic, jakie wylonily się w związku ze sprawą odszkodowań dla rodziny byłych panujących.

Niesprawdzona pogłoska.

BERLIN, 20-IV. Pat. „Tagliche Rundschau” donosi, że dr. Benesz i minister Skrzyński mieli zwrócić uwagę mocarstw na konieczność ponownego rozpatrzenia sprawy wejścia Niemiec do Ligi Narodów, w związku z paktem gwarancyjnym niemieckorosyjskim, który ma być niebawem zawarty.

Wiadomość w tym sensie miała się ukazać w prasie londyńskiej.

„Tagliche Rundschau” wyraża powątpiewania co do autentyczności tej wiadomości.

Chamberlain jest pewny ratyfikacji traktatu locarneńskiego.

LONDYN, 20-IV. (Pat.) Odpowiadając na pytania Izby sir Chamberlain oznajmił, że dotychczas żadne z mocarstw, które podpisały porozumienie locarneńskie nie przesało Sekretarzowi Ligi Narodów w Genewie aktu ratyfikacji traktatu zawartego w Locarno.

Na pytanie jednego z członków Labour Partyery istnieje obawa, aby którekolwiek z tych państw mogło odmówić ratyfikacji traktatów, Chamberlain odpowiedział: z pewnością, żadne nie odmówi.

Co do tego, że traktat ratyfikowany przez wszystkich niema najmniejszej wątpliwości.

Wiadomości polityczne.

(Telefonem od wł. korespondenta).

Na najbliższym posiedzeniu Sejmu t. j. w przyszły poniedziałek klub ChD postawi wniosek w sprawie zmiany konstytucji. Wniosek ten domaga się, aby art. 26 Konstytucji otrzymał następujące brzmienie: „Sejm jak również i Senat mogą się rozwiązywać mocą własnej uchwały, powziętej większością dwu trzecich głosów przy obecności połowy ustawowej liczby posłów względnie senatorów.”

W razie powzięcia takiej uchwały przez Sejm równocześnie z samemu prawu rozwiązuje się i Senat i odwrotnie. Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat ordykiem kontrasygnowanym przez prezesa Rady Ministrów. Wybory odbędą się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania. Termin ich będzie oznaczony bądź to w uchwale Sejmu względnie Senatu, bądź w ordyzie Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu.”

Podpisali po za klubem ChD po słowie ZLN. Piasta i NPR.

Posel finlandzki w Warszawie Procopo wyjechał na trzy tygodnie do Helsingforsu.

Podczas jego nieobecności zastępować go będzie p. Ernst, sekretarz poselstwa. (Pat.)

Z całej Polski.

Wyrok w sprawie nadużyć w intendturze złoczowskiej.

Onegdaj zapadł w sądzie wojskowym w Złoczowie wyrok w sprawie nadużyć w intendturze złoczowskiej.

Major Geisler skazany został na 1 rok ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska, porucznik Szczepański na 5 miesięcy więzienia i chorąży Rosół na 4 miesiące więzienia. (Pat.)

Otwarcie państwowej szkoły Hygieny.

Wczoraj w południe odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie państwowej Szkoły Hygieny wzniesionej przez rząd polski z wydatną pomocą Rockefellera.

Na uroczystość otwarcia przybył Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych Skrzyński, minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz, dyrektor departamentu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Bertoni, poseł Stanów Zjednoczonych Stetson, oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i lekarskiego w kraju i zagranicą.

Po wygłoszeniu w języku francuskim przez Prezesa Rady Ministrów Skrzyńskiego przemówieniu powitalnym w imieniu rządu dyrektor generalnej służby zdrowia dr. Wroczyński wygłosił referat o powstaniu i zadaniu Państwowego Zakładu Hygieny i nowotwierającej się Państwowej Szkoły Hygieny.

Następnie wygłosił przemówienie w językach polskim, francuskim i angielskim szef sekcji higieny Ligi Narodów dr. Reichmann, obrazując cele nowej uczelni oraz zadania i znaczenie naukowe higieny i zastosowania w życiu poszczególnych krajów.

Wreszcie wygłosił dłuższe przemówienie prof. Bernard, podnosząc zasługi rządu polskiego oraz d-ra Reichmanna i dr. Chodźki w dziele propagandy rozwoju i nauczania higieny.

Po zamknięciu posiedzenia zebrałych grupami oprowadzano po wszystkich działach szkoły, przy czem poszczególni kierownicy sekcji szkoły udzielali wyczerpujących wyjaśnień, co do organizacji pracy. (Pat.)

Ze świata.

Komunikacja transarktyczna.

MOSKWA, 20-IV. (Pat.) Kapitan wojsk niemieckich i sekretarz generalny międzynarodowego towarzystwa dla transarktycznej komunikacji powietrznej Bruns przybył do Leningradu. Bruns, który opracował plan regularnej komunikacji transarktycznej, oświadczył przedstawicielowi sowieckiej agencji telegraficznej, że tylko statki napowietrzne o większej pojemności niż „Norge” wehodzić będą mogły w rachubę, jako pewny środek stałej komunikacji napowietrznej pomiędzy Europą Zachodnią a Azją Wschodnią.

Jak się tytułują ministrowie jugosłowiańscy.

BIAŁOGRÓD, 20-IV. (Pat.) Stefan Radicz w przemówieniu wygłoszonym w Zagrzebiu nazwał ministrów Maksimowicza i Nikicza złodziejami kieszonkowymi.

Wywołało to w sferach rządowych bardzo przykre wrażenie.

Życie gospodarcze.

Uruchomienie w Nowej Wilejce wielkich zakładów tkaniny drzewnej na Wileńszczyźnie.

Dzięki inicjatywie kilku jednostek z pośród przemysłowców Wilna i Nowej Wilejki powstają w Nowej Wilejce wielkie zakłady tkaniny drzewnej. W tym celu inż. Lange, właściciel biura techniczno-budowlanego i właściciel tartaków w Nowej Wilejce b. c. i. Sorkinowie i b. c. i. Abramowicze, wynajęli na kilka lat fabrykę mebli Posela, w której zamierzają uruchomić do jesieni b. r. 500 maszyn — warsztatów. Dotychczas zmontowano już kilkanaście maszyn-warsztatów, tak iż z początkiem maja zatrudnionych będzie 20 mężczyzn i 40 kobiet, nie wliczając personelu zajętego przy montowaniu maszyn i administracyjnego. Później w miarę uruchomienia coraz to większej ilości warsztatów stopniowo będą angażowane odpowiednie partie robotników, i do jesieni, kiedy zostaną uruchomione wszystkie 500 warsztatów, w zakładach tych znajdzie pracę około 1500 robotników (2 zmiany robotników przy maszynach i personel pomocniczy).

Maszyny są budowane i montowane z własnego materiału i własnymi siłami. Na jednego z kierowników techniczno-administracyjnych wspomnianego przedsiębiorstwa powołano został były pracownik Zakładów Tkaniny Drzewnej Sobockiego p. Schabowski. Surowiec (osina) eksploatowany będzie w okolicy Wilejki, która znajduje się w centrum kontyngentu tego surowca.

Kronika miejscowa.

W sprawie podwyżki tariff kolejowych.

W związku z projektem podwyższenia tariff kolejowych Wileński Związek Przemysłowców Leśnych zwrócił się do Ministrów Kolei, Skarbu, Przemysłu i Rady Związków Drzewnych z pismem, w którym między in. pisze:

Zamiany podwyższenia tariff kolejowych wywołały panikę na rynkach — drzewnych. Grozi to ruiną eksportu leśnego oraz handlu wewnętrznego.

Uniemożliwi to wykonanie zawartych transakcji i podrywa ostatecznie zachwieje zaufanie zagranicy do handlu Polskiego. Odbiorcy zagraniczni ciągle zrywając stosunki z Polską nawiązują takowe z Rosją, Czechami, Finlandją więc obecnie tracimy ostatecznie rynki światowe ponieważ żadna kalkulacja przy podwyższeniu frachtów nie wytrzyma konkurencji.

Podwyższenie tariff wstrzyma na ładunki materiałów drzewnych nie przyniesie powiększenia dochodowości kolei co pokazało doświadczenie lat ubiegłych natomiast przyniesie straty dla gospodarki Państwowej na podatkach, pogorszeniu bilansu, zwiększeniu bezrobocia i drożyzny.

Dla uniknięcia katastrofy handlu drzewnego usilnie prosimy o zaniechanie podwyższenia tariff.

W odpowiedzi na powyższe pismo Rada Naczelna Związków Drzewnych komunikuje, że sprawa podwyżki tariff kolejowych nie jest dotychczas wniesiona na najbliższe kolejne posiedzenie Komitetu.

Ministerstwo zaś Skarbu stoi obecnie na stanowisku, że tariffy kolejowe mogą być podniesione tylko dla towarów mających drugorzędne znaczenie gospodarcze z pominięciem drzewa. O ile to stanowisko nie da się w całości utrzymać, to Ministerstwo będzie obstawało przy pozostawieniu bez zmian tariff eksportowych dla materiałów drzewnych z dopuszczeniem wyższości dla tariff wewnętrznych.

Uruchomiona fabryka będzie największą w Polsce, gdyż pracować będzie na 500 warsztatach, gdy największa dotychczas w Polsce fabryka Sobockiego pracuje tylko na trzystu kilkudziesięciu warsztatach. Reszta zakładów tego typu jak we Lwowie, Włocławku i t. d. pracuje w stosunkowo małym rozmiarze.

Należy przytem podkreślić iż nowopowstająca fabryka tkaniny drzewnej w N. Wilejce nie będzie prawie, że wcale konkurencją dla zakładów Sobockiego, gdyż dla zaspokojenia samego rynku polskiego trzeba w Polsce około 2000 warsztatów, gdy dotychczas, nawet po uruchomieniu 500 warsztatów w Nowej Wilejce będzie ich w Polsce wszystkiego zaledwie około tysiąca.

Reasumując podkreślić należy dodatnie strony faktu uruchomienia nowego zakładu przemysłowego na Wileńszczyźnie. W czasach ogólnej ucieczki kapitału z przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych znajduje on tutaj w nowopowstających zakładach tkaniny drzewnej solidną lokatę bez obawy o jego rentowność. Ponadto przy tak wzmożonym wzrastaniu bezrobocia jakie jest notowane obecnie w Polsce, a między innymi w Wilnie, fakt zatrudnienia w najbliższej przyszłości 1500 robotników, jest faktem bardzo doniosłym.

(Zdan.)

Kronika krajowa.

Dochody i wydatki państwa w marcu rb.

Dochody budżetowe administracji, przedsiębiorstw oraz monopolii wyniosły w marcu rb. 124.3 mil. zł., a wydatki 134.4 mil. zł. czyli, że wydatki przewyższyły dochody o 10.1 mil. zł. Faktycznie jednak od wydatków należałoby odliczyć wypłacone tytułem poborów za kwiecień 11.2 mil. zł. i w takim wypadku otrzymalibyśmy przewyżkę dochodów nad wydatkami w kwiecień 1 miliona. Dochody administracji wyniosły w marcu 81 mil. zł. Gros tych dochodów stanowią wpływy z danin publicznych w kwocie 63.2 mil. zł. Dochody przedsiębiorstw wyniosły 3.7 mil. zł. (z tego Polskie Lasy Państwowe dały 3.4 mil. zł.). Dochody monopolów stanowią 39.6 mil. zł. (w tem tytoń — 18 mil. zł. a spirytus — 18.1 mil. zł.).

Wydatki administracji (innych wydatków budżetowych nie było) wyniosły w marcu 134.4 mil. zł. Największą kwotę wydatkowało Ministerstwo Spraw Wojskowych — 42.7 mil. zł., z kolei Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 22.9 mil. zł., dalej na wypłatę rent inwalidzkich i zaopatrzeń poszło 15.5 mil. zł., Min. Spraw Wewn. wydatkowało 14.7 mil. zł., Min. Pracy i O. Sp. — 8.4 mil. zł., Min. Skarbu — 6.6 mil. zł., Min. Sprawiedliwości — 6 mil. zł., na amortyzację i odsetki długów państwowych wypłacono — 4.3 mil. zł., Min. Robót Publicznych wydatkowało 4 mil. zł. i t. d.

Zmiana statutu Banku Polskiego

W sprawie zmiany statutu Banku Polskiego odbyło się dnia 14 bm. posiedzenie, na którym zastanawiano się w dalszym ciągu nad ewentualnym podniesieniem obiegu pieniężnego, nową emisją akcji oraz przemianą akcji imiennych na akcje na okaziciela (na żądanie posiadacza).

Uchwały mają być powzięte na jednym z najbliższych posiedzeń.

Międzynarodowy Targ w Poznaniu.

Zarząd Międzynarodowego Targu w Poznaniu prosi nas o podanie do wiadomości publicznej, iż legitymacje uprawniające do wstępu na Międzynarodowy Targ w Poznaniu (w czasie od 2 do 15 maja 1926 r.) są do nabycia w sekretariacie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich m. Wilna (Bakszta 7) w cenie 8 zł.

Legitymacje powyższe uprawniają do korzystania:

- 1) stałego prawa wstępu na Targi.
- 2) do zniżki na powrotne bilety kolejowe z Poznania do pierwotnej stacji wyjazdu, lub do granicy Polskiej.

W drodze powrotnej z Poznania kolej pobierać będzie:

- za bilet I kl. połowę ceny biletu II kl.
- " " II kl. " " " III kl.
- " " III kl. " " " IV kl.

Polska Wystawa Eksportowa w Gdańsku.

Od dnia 24 kwietnia do 2 maja br. odbędzie się w Gdańsku Polska Wystawa Eksportowa pod Protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Sfery handlowe i przemysłowe Wolnego Miasta są wybitnie zainteresowane Wystawą Polską, tym więcej, iż z racji wojny celnej polsko-niemieckiej, zmuszone są do szukania rynków zapytania w Polsce.

Ministerstwo Kolei Żelaznych przyniosło ulgi taryfowe dla zwiedzających. Również dla eksponatów przyniosło ulgi taryfowe w formie bezpłatnego transportu obiektów wystawowych w drodze powrotnej.

Wystawą Polską, organizowaną przez Zarząd Wystawy Ruchomej w Warszawie, mieścić się będzie w ramach ogólnej Międzynarodowej Wystawy Eksportowej, pod kierownictwem Zarządu Targów Gdańskich. W Wystawie Międzynarodowej biorą udział: Holandia, Grecja, Ameryka Środkowa i Palestyna, występujące z wystawami zbiorowymi. Zwiedzenie Wystawy leży w interesie kupiectwa polskiego w celu poznania i zorientowania się w międzynarodowym rynku wywozowym.

Otwarcie wystawy nastąpi dnia 24 kwietnia br. w obecności przedstawicieli rządu polskiego. Zamknięcie Wystawy dnia 2 maja.

Ceny rynkowe.

Ceny w hurcie za 100 kg. loco Wilno w dniu 16 b. m.: żyto 30—31, owies 33 — 35, jęczmień browarowy 31—32, na kaszę 28—29, otręby żytnie 25—26, pszenne 25—26, ziemniaki 12. Tendencja mocna.

Z ZAGRANICY.

Czesi domagają się ograniczenia dowozu węgla z Polski.

PRAGA, 20-IV. (Pat.). Rada miejska w Morawskiej Ostrawie postanowiła przedłożyć rządowi memoriał w sprawie ciężkiego położenia w przemyśle i groźnego bezrobocia.

Memoriał domaga się między innymi ograniczenia dowozu węgla z Polski, zmniejszenia podatku węglowego, wreszcie zmniejszenia tariff przewozowych.

Prace Reichstagu już się rozpoczęły.

BERLIN, 20-IV. (Pat.). Kanclerz Luther przybył tutaj dziś z Monachium, Dr. Stresemann bawi w Berlinie już od wczoraj.

Dziś zakończyły się wakacje parlamentu i szereg komisji Reichstagu oraz sejmiku pruskiego podjął swe prace.

W kołach parlamentarnych sądzą, że żądane przez socjalistów zwolnienie komisji zagranicznej Reichstagu nastąpi już w przyszłym tygodniu.

Sprawa wywłaszczenia rodzin b. panujących w Niemczech.

BERLIN, 20-IV. (Pat.). Minister spraw wewnętrznych Kutz otrzymał rządowe doniesienia o wynikach zapisów na listy przygotowawcze do plebiscytu przystąpił do opracowania projektu ustawy o wywłaszczeniu rodzin byłych panujących, która po rozpatrzeniu przez gabinet Rzeszy ma być w myśl konstytucji przedstawiona parlamentowi.

Dopiero w razie jego odrzucenia przez Reichstag projekt poddany będzie pod głosowanie ludowe.

Wśród pism.

„Comodia“ w numerze 10 daje sprawozdanie z wystawy wileńskich artystów plastyków w Warszawskiej Zachęcie. M. in. beceremonialnie potraktowane zostały projekty pomnikowe p. Hermanowicza.

„W Myśli Narodowej“ (Nr. 15) również sprawozdanie z tej samej wystawy, lecz znacznie psychylniejsze, gdyż „na każdym kroku — pisze krytyk widzi się i odczuwa przedewszystkiem rzetelny, szczerzy, korny nawet stosunek, powagę artystycznych intencji“.

Uniwersytet w Mińsku.

(Z prasy białoruskiej.)

Komunikująca „Biał. Sprawa“ zamieszcza ciekawą korespondencję studenta uniwersytetu w Mińsku, w której autor rysuje życie tamtejszej studenterji, oraz warunki pracy akademickiej.

Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku posiada 2 fakultety: 1) pedagogiczny z wydziałami lingwistycznym, społeczno-ekonomicznym, fizyczno-matematycznym i przyrodniczym, oraz 2) medyczny. Ogólna liczba studentów na obu fakultetach sięga 2 i pół tysięcy.

Poczynając od r. bież. metody pracy akademickiej uległy znacznym zmianom. Główną zmianą stanowi przewaga pracy laboratoryjnej i seminaryjnej nad wykładową, szczególnie dotyczy to pierwszych kursów. Wobec takiego stanu rzeczy książka odegrała znaczną rolę, jednakże wśród studentów daje się zauważyć brak własnych podręczników, nabywanych stają na przeszłość materiały naukowe studenta. Wobec tego wzrasta frekwencja korzystających z biblioteki.

Biblioteka uniwersytecka liczy około 150 tys. tomów, wobec czego potrafi zadość uczynić potrzebom. Poza tem studenterja korzysta również z innych bibliotek znajdujących się w Mińsku.

Studenterja bywa wykorzystywana przy pracy kulturalno-oświatowej wśród ludności. (I) Podczas wakacji dają się studentom zadania dla wykonania pewnej pracy na wsi, w miejscu ich letniego pobytu, mianowicie, wygłaszanie odczytów, organizowanie izb-czytelni, likwidacja analfabetyzmu itp.

Zasługuje na uwagę praca krajoznawcza studenterji mińskiej. Z pośród licznych kół studenckich krajoznawczy odznacza się intensywnością swej pracy. Znaczenie się przyczynia do tego ta okoliczność, iż koło to składa się niemal całkowicie ze studentów włościań, co podczas miesięcy wakacyjnych daje możliwość prowadzenia pracy na szeroka skalę.

Poza tem przy uniwersytecie są kółka kultury fizycznej, polityczne, pedagogiczne i in.

Studenterja mińska podług swego stanu ekonomicznego dzieli się na 3 kategorie: studenci, posiadający posiadłość na mieście, studenci stypendyści i studenci, żyjący z funduszy ojeowskich.

Najlepiej się mają materialnie, oczywiście, studenci, posiadający posiadłość (buchalterji, urzędnicy, laboranci, subjekeji itp.). Student tego typu jest lepiej ubrany od swych kolegów, z „kipą“ książek pod pachą zawsze się śpieszy. Uczy się, oczywiście, zle. Do uniwersytetu zagląda tylko po to, by przeczytać różne obwieszczenia, aby być *au courant* spraw uniwersyteckich. Uczęszcza na wykłady „najważniejsze“ lub na najbardziej ciekawe.

Drugi typ studenta — student-stypendysta stanowi około 50 proc. ogólnej liczby uczących się. Jest to zwykły chłopak wioskowy w kożusku lub we frenczu z wojskowego szale, w prostych butach z cholewami. Z kieszeni wygląda mu zawalony zeszyt. Z siedemnasto-rublowego stypendjum winien jest zapłacić 7 rb. za obiady, a resztę pochłaniają śniadania, kolacje, mieszkanie i t. p. Wiecznie w poszukiwaniu jakiegokolwiek posady. I pomimo to, pomimo ciężkich warunków ekonomicznych, stypendyści są najlepszym elementem na uniwersytecie, są najbardziej zaawansowani w naukach.

Resztę studenterji stanowią najmniejsi młodzieńcy.

Studenci posiadają własną jadalnię, w której za opłatą 25 kop. otrzymują obiad z 2-ch dań, co prawda, niezbyt obfity, lecz wystarczający. Studencka kasa pożyczkowa wydaje nieznaczne pożyczki terminowe

lub bezterminowe. Fundusze swe kasa czerpie z różnych źródeł, jako to: państwowe zapomogi, przedstawienia, składki itp.

Teatry i kina wydają studentom codziennie około 30-40 biletów darmowych i tyleż z rabatem 50 proc. Co niedziela w jednym z kin bywa darmowe przedstawienie dzienne dla studentów.

Odczuwa się brak klubu studenckiego. Natomiast jest czytelnia, obficie zaopatrzona w czasopisma.

W Mińsku wychodzi czasopismo studenckie p. t. „Czerwony Świat“ („Czerwony Sztandar“), który jest organem studentów — Białorusinów na uniwersytecie mińskim.

Zauważyć należy iż autor listu potraktował uniwersytet miński zbyt optymistycznie, pomijając szereg zjawisk ujemnych, które tam mają miejsce. Pozwolimy więc tu sobie przypomnieć pokrótce chociażby tylko najkardynalnejsze z tych braków.

A więc przedewszystkiem wykłady uniwersyteckie, za wyjątkiem paru wykładów z dziedziny białorusznawstwa, odbywają się w języku rosyjskim.

W tymże języku ogłaszają się prace uniwersyteckie.

Akademiści Białorusini stanowią mniejszość na wszechnicy. Pismo owe redagują ci akademicy napoiły porosyjsku, napoiły zaś koszlawą horendalną białoruszczyzną, która wywołała zgorszenie nawet wśród komunizujących sfer białoruskich w Wilnie.

Jeżeli zaś dodamy do tego że tak zwany „naucm politycznym“ i innej „politproświecie“ poświęca się lwią część godzin wykładowych, a słuchacz tylko wówczas może liczyć na pewne względy i ulgi o ile się wpisze do „komsomolu“ lub partji komunistycznej, — wówczas stanie się jasnym że bądź co bądź Biał. Uniwersytet Państwowy w Mińsku nie należy do kategorii tych zdobyczy, które Białorusini mogli by się szcycić.

Wyjaśnienie o ks. Biskupie Jałbrzyckim.

Od jednego z miejscowych znawców spraw kościelnych, otrzymujemy poniższą notatkę, którą zamieszczamy na odpowiedzialność autora. (Red.)

Część prasy polskiej i białoruskiej w Wilnie, pisząc o J. E. biskupie łomżyńskim Romualdzie Jałbrzyckim, uczyniła go endekiem, czy też kandydatem endeckim na stolice arcybiskupią w Wilnie.

Nie jest to zgodne z istotnym stanem rzeczy.

Kto zna choć trochę Biskupa łomżyńskiego, ten doskonale wie, że on nie tyle wierzy w partje lub stronnictwa polityczne, ile w wielkie idee i szlachetnych ludzi. Stojąc na stanowisku bezwzględnie katolickim, gotów pracować z każdym człowiekiem dobrej woli, dążącym do szlachetnego celu, bez względu na partję lub narodowość. Jego maksymą życiową zawsze było: „stać się wszystkim dla wszystkich“ (św. Paweł Apost.). Ciasne, podwórkowe programy partyjne krępowałyby duszę Biskupa, dlatego do żadnego stronnictwa politycznego nie należy, a jednak w Łomży i wszędzie, gdzie dotąd pracował, był i jest koehany. Nawet niechrześcijanie; żydzi, uważają Go za swego przyjaciela. Jest to skutek szczerze demokratycznego traktowania ludzi.

Biuletyn bibliograficzny.

- Aimard Gustave—Traperzy Arkanzasu zł. 0,95
- Amundsen — Biała śmierć, Lot do bieguna północnego „ 0,95
- Bergson Henryk—Materia i pamięć, O stosunku ciała do ducha, przełożył F. Iewicz 1926 „ 7,50
- Dumas Aleksander Hrabina Charny „ 0,95
- Dumas Aleksander Wicehrabia de Bragelonne „ 0,95
- Rider Hagard Święty kwiat „ 0,95
- Hugo Wiktor Nędznicy „ 0,95

Ważne narady polityczne u prezydenta Massaryka.

PRAGA, 20-IV. Pat. W tym tygodniu, jak się dowiaduje, „Pravo Lidu“ będą się odbywały u prezydenta republiki ważne narady polityczne. Wczoraj dwaj wybitni politycy koalicyjni zostali przyjęci przez prezydenta Massaryka w jego letniej rezydencji w Lanach.

Oryginalne szwedzkie WIRÓWKI DO MLEKA

„DIABOLO“

oraz różne inne maszyny i przybory mleczarskie poleca

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11-a.

Oprócz wirówek „DIABOLO“ skład posiada różne inne jak to: Alfa-Lawal, Milka, Kruppa i t. d. 62

Z Giełdy Warszawskiej w dn. 20-IV r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty.		sprzedaż kupno	
Dolary St. Zjedn.	9,60	9,62	9,58
Funty sterlingi	—	—	—
II. Dewizy.		sprzedaż kupno	
Belgia za 100 fr.	35,30	35,39	35,21
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
London	46,27	46,88	46,66
Praga	28,50	28,57	28,43
Holandja	370	370,92	369,08
Nowy-York	9	9,02	8,98
Paryż	32,00	32,08	31,92
Szwajcaria	185,80	185,26	185,34
Stokholm	237,50	238,09	236,41
Wiedeń	135,82	136,16	135,49
Włochy	38,71	38,80	38,62
III. Monety.		sprzedaż kupno	
Ruble złote	—	—	5
Ruble srebrne	—	—	3,11
Gram złota na d. 20-IV 1926 r.	—	—	5,9816 zł.
(M. P. Nr. 89 z dn. 19-IV 1926 r.)	—	—	—
Papierzy wartościowe.			
I. Papierzy państwowe.		II. Listy zastawne.	
8% Państw. pożyczka konwer.	144	8% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—
5% „ „ „	34	8% „ „ Państw. Ban. Rol.	—
10% „ „ „	144	III. Akcji.	—
6% „ „ „	80	Akcje Banku Polskiego	48,50—48,15
„ „ „ (w zł. 736,00)	—		

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 20 b. m. płacono za dolar 9,45

Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2 Sekretariat zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2

KRONIKA.

Środa
21
kwietnia

Dzisiaj: Op. św. Józefa.
Jutro: Sotera i Kaja mm.
Wschód słońca—g. 4 m. 17
Zachód „g. 6 m. 30

Teatr i muzyka.

— **Reduta w gmachu na Pohulance.** Gra dzisiaj w środę dn. 21-go dramat E. Zegadłowicza „Głaz graniczny”.
W czwartek komedia fantastyczna St. Krzywoszewskiego „Djabiel i Karczmarska” ciesząca się dużym powodzeniem.
W piątek 23-go b. m. po raz pierwszy komedia J. Szaniawskiego „Lekkoduch”.

URZĘDOWA

— **Uroczystości 3-go maja.** W porozumieniu miejscowych władz, duchownych, administracyjnych, wojskowych, samorządowych i szkolnych oraz przedstawicieli Macierzy Szkolnej, tudzież w myśl dyrektyw otrzymanych od władz centralnych ustalonym zostało, że w roku bieżącym w dniu Święta Narodowego 3 maja odbędą się w Bazylice Wileńskiej o godz. 10 i pół uroczyste nabożeństwo, poczem nastąpi rewja ustawionych na placu Katedralnym wojsk, oraz defilada hufców szkolnych i organizacji sportowych. Zgłoszenia o wzięciu udziału w defiladzie winny zainteresowane organizacje składać u p. Komisarza Rządu na m. Wilno.

W ciągu dnia odbędą się szereg zawodów i festynów sportowych ewent. gier i zabaw ludowych według programu, który w swoim czasie zostanie podany do wiadomości publicznej. Orkiestry wojskowe będą przygrywać w różnych punktach miasta. W teatrze po południu i wieczorem odbędą się okolicznościowe przedstawienia.

Projektowana jest również akademja w sali Miejskiej. Wreszcie będzie ten dzień dniem powszechnej zbiórki na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej. W przeddzień odbędą się cały szereg odczytów i referatów urządzanych przez różne instytucje społeczne, poświęconych Konstytucji 3-go Maja (zd)

OSOBISTE.

— **Wyjazd dyrektora Lasów Państwowych.** Dnia 21 b. m. wyjechał do Warszawy Dyrektor Lasów Państwowych p. Władysław Grzegorzewski, udając się bezpośrednio stamtąd, w towarzystwie nadleśniczego Dunikowskiego p. Leona Huszczy, w dalszą podróż na wystawę przemysłową—leśną do Mediolanu i następnie po zamknięciu wystawy w dn. 27 b. m. Międzynarodowy Kongres leśny w Rzymie. Zastępcę pełnienia obowiązków Dyrektora — na czas nieobecności p. Grzegorzewskiego — objął Inspektor Okręgowy Lasów — p. Marjan Hoppen.

MIEJSKA.

— **Z Kasy Chorych m. Wilna.** Na posiedzeniu Zarząd Kasy Chorych m. Wilna w dniu 19 b. m. zatwierdził następujące sprawy: 1) wobec konieczności porozumienia się ugrupowań — ukonstytuowanie się Zarządu i Komisji odroczył do następnego posiedzenia, 2) zaakceptował cały szereg wniosków Komisji Finansowo-Gospodarczej w sprawach indywidualnych podań i reklamacji, 3) zatwierdził decyzję Przewodniczącego Zarządu przyjęcia 2 inkasentów (pp. Wieżanówny i Weryka) i przyjął trzeciego narodowości żydowskiej w osobie p. Liśszycy, 4) rezygnację dotychczasowego informatora z pracy

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3
Przyjmuje od 9 — 10 rano i
W lecznicy litewskiej (Wileńska 28)
od godz. 1 — 3 po poł.

w K. Ch. przyjął do wiadomości, odracząc dalsze obsadzenie tego stanowiska do jednego z najbliższych posiedzeń.

— **Święto miejskiej straży ogniowej.** W dniu 24 maja r. b. odbędzie się doroczne święto miejskiej straży ogniowej. Program uroczystości następujący: 1) o godz. 8, hejnał z czatowni, 2) o godz. 8 m. 30, zbiórka w magistracie, 3) o godz. 10, uroczyste poświęcenie samochodów straży miejskiej i okolicznościowe przemówienia, 4) o godz. 11, dekoracja 3-ch najbardziej zasłużonych strażaków medalami oraz szeregu strażaków, którzy przeszli w straży miejskiej 10 lat jako specjaliści odznakami „za wysługę lat”, 5) o godz. 11 m. 30, przejdzie na plac b. ratusza, próbny alarm oraz ćwiczenie strażackie na budynku po ratuszowym i 6) o godz. 12, wspólne śniadanie. (I)

SAMORZĄDOWA.

— **Prace szarwarkowe sejmików.** Wydziały Drogowe Sejmików zajęte są obecnie zorganizowaniem prac szarwarkowych. Jedne powiaty postanowiły wynająć specjalnych drogomistrzów dla nadzoru, inne, np. święciański, powołały do życia Komisje Drogowe, które dzielą gminy na rejony drogowe. Na każdy rejon wybierany jest radca drogowy, do którego należy praktyczny nadzór nad robotami. (zd)

WOJSKOWA

— **Posiedzenie Sekcji Sanitarnej T. W. W.** Dnia 23 kwietnia b. r. o godzinie 19-tej w Szpitalu Wojsk. O. W. Wilno odbędzie się posiedzenie Sekcji Sanitarnej T. W. W. z następującym porządkiem dziennym:

1) Dr. Morawski—w sprawie patogenezy nietrzymania moczu u dorosłych.
2) Kpt. lek. Malinowski—przypadek nalógowego morfizmu.

— **Ulgowe przejazdy dla wojskowych na zawody sportowe.** W wyniku inicjatywy, podjętej przez M. S. Wojskowych w sprawie ulgowego przewozu zawodników wojskowych, koni, łodzi i sprzętu sportowego na zawody sportowe i hippiczne, Ministerstwo Kolei zawiadomiło pismem № 111. On — 2055—26, że: 1) w sprawie przewozu na kolejach państwowych osób wojskowych, udających się na zawody sportowe nie udziela żadnych ulg poza istniejącą ulgą pozataryfową w wysokości 50 procent, niżki od cen normalnych, przysługujących osobom wojskowym na podstawie legitymacji osobistych — i zakazów wyjazdu, 2) w sprawie ulgowego przewozu koni, łodzi, szynoborców, rowerów i t. p. Sprzętu sportowego na zawody sportowe i gryzyska wojskowe konkursu hippicznego, urządzane przez wojskowe kluby sportowe, stowarzyszenie wojskowo-wychowawcze oraz związku lub towarzystwa sportowe, Ministerstwo Kolei nie uważa za wskazane wprowadzenie ogólnej taryfy ulgowej, lecz przyznawanie ulgi na podstawie indywidualnych podań kół i towarzystw sportowych, składanych w każdym poszczególnym wypadku do Ministerstwa Kolei. (I).

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Bazyliśzek na Bakszcze.** Jutrzejszy wieczór (czwartek d. 22 g. 8-a) w auli śniadeckich U. S. B. będzie napój poważny napój śmieszny (miejscami arcymieszny nawet). Całość bardzo artystyczna i bardzo urozmaicona.

„Gwoździem” wieczoru będzie fantastyczny „Taniec smoka” wykonany przez panią Jadwigę Hryniewiecką, pod której kierunkiem także będzie otworzona zabawa ludowa w „Jaszczura”.

Inne punkty programu niemniej ciekawe, a nadto, często, jak już nadmieniliśmy, „śmieszne” wiele.

Bilety w cenie od 3 złotych do 50-u groszy można już nabywać w Księgarni Stow. Nauz. Polsk. co jest bardzo pożądanym, ze względu na tłok, tudzież kilometrowe „ogony” przy kasie tuż przed rozpoczęciem wieczoru.

— **Taneczny wieczór w Ognisku (Wielka 24)** dnia 21 bm. urządziła Akad. Koło Dramatyczne na powitanie wracających ze świąt wielkanocnych Koleżanek i Kolegów. Początek o g. 10-iej. Wstęp jak zwykle.

ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.

— **Z Ligi Obrony Powietrznej Państwa.** Dnia 25 kwietnia 1926 roku o godzinie 12 w sali Stowarzyszenia Techników w Wilnie przy ul. Wileńskiej № 33, zgodnie z art. 27 statutu L. O. P. P. odbędzie się Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa, składające się z delegatów Komitetów Powiatowych L. O. P. P.
Dla wszystkich członków L. O. P. P. i gości wstęp wolny.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Odczyt o „Budzących się Indjach”.** Odczyt p. T. Bibro, o których wspominaliśmy w jednym z poprzednich N-rów odbędą się dnia 22-go i 24-go b. m. w sali klubu Handlowo-Przemysłowego o godz. 8 wieczór. Obydwa odczyty stanowią jedną całość ze sobą związaną całością — w pierwszej części ma mówić prelegent o ideach społecznych w starożytnych Indjach, i ich obecnym zastosowaniu — w drugiej zaś o kierunkach odrodzeniowych Indji oraz między innymi o Towarzystwie teozoficznym oraz jego kongresie w Adgarze. Odczyty będą ilustrowane przezroczymi, wśród których znajdują się ciekawe ilustracje współczesnej sztuki malarskiej w Indjach.

U BIAŁORUSINÓW.

— **Pierwsza pielgrzymka białor.** W okresie świąt Bożego Ciała, z Żodziszek, znanych z uświadomienia narodowego tamecznej ludności białoruskiej, wyruszy do Kalwarji wileńskiej pierwsza pielgrzymka białoruska, zatrzymując się po drodze w Gierwiatach, Wornianach, i Ławaryszkach, oraz odwiedzając Ostrą Bramą w Wilnie. W drodze do Kalwarji, oraz powrotnej procesja będzie śpiewała białoruskie pieśni kościelne. (n)

ROŻNE.

— **Działalność T-wa popierania przemysłu ludowego.** T-wo Popierania przemysłu ludowego nadesłało do Urzędu Wojewódzkiego zawiadomienie, że niezależnie od prowadzonej dotychczas szkoły instruktorów przemysłu ludowego w Warszawie z działalnością, tkactwa, kiłmarstwa i koszykarstwa, uruchomiło w r. 1925 w Wiszniewie pod Warszawą warsztat doświadczalny dla ceramiki ludowej.

Zadaniem tego warsztatu jest badanie ośrodków przemysłu ludowego gancarskiego, warunków pracy w tych ośrodkach, przeprowadzenia badań glin, robienie dla każdego ośrodka najlepszych zestawień ceramicznych na podstawie surowców miejscowych oraz przez wysyłanie instruktorów do tych ośrodków, roztaczanie stałego wpływu na podniesienie techniki i organizacji wytwórczości i handlu. W r. b. od 10 maja towarzystwo uruchamia przy warsztacie doświadczalnym w Wiszniewie kurs dokształcający dla gancarzy ludowych.

Program kursu oraz warunki przyjęcia są do przejrzania w Oddziale Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. (zd)

— **Wystawa higieniczna.** W domu gminy żydowskiej przy ul. Orze-

szkowej znajduje się od paru tygodni wzorowo urządzone, bardzo zajmująca wystawa higieny. Jak dotąd nasze szkoły nie oglądały tych ciekawych pokazów, a szkoda! Dział higieny domowej, chorób skórnych plastycznie okazanych, powinien być obejrzany jaknajdokładniej przez jaknajszersze warstwy wileńskiego społeczeństwa. Wystawa otwarta w niedzielę i sobotę cały dzień dla szkół i wycieczek od 12—4 po zatem od 5-jej. Wsyttek społeczeństwa żydowskiego i stowarzyszeń higienicznych w kierunku uzdrowienia należy powitać z całym uznaniem. Wystawa trwać będzie do maja.

WYPADKI I KRADZIEŻE

W Wilnie.

— **Podrutek.** Zam. przy ul. Orzeszkowej 11, Marja Juniewiczówna 19 bm. w bramie tegoż domu znalazła podruteką pięciomiesięczną 2 tygodni.

— **Diecko odesłano do przytulku „Dzieciątka Jezus”.**

— **Parkany zabijają ludzi.** 19 bm. Władysław Urban, zam. przy ul. Klonowej 24, przechodząc ul. Dolną została przgniecioną walącym się parkanem.

— **Poszkodowaną Pogotowie odwoziło do szpitala żydowskiego.**

Na prowincji.

— **Znalezienie trupa noworodka.** 15 bm. na 5 km. toru kolejowego od Nowo-Wielkiej w stronę Kięny znaleziono trupa noworodka płci żeńskiej, którego odesłano do kościecy szpitala św. Jakóba.

— **Pożar.** 14 bm. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w kuźni Józefa Pruszyńskiego, zam. w miast. Stobódka. Pożar spowodował tylko przepalenie jednej krowki. (I)

Z sądów.

Sprawa o podpalenie.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym rozpatrywana była sprawa 5-ciu oskarżonych o podpalenie w roku 1924 fabryki wódek przy ul. Popławskiej. Konkretnie stawiano im dwa zarzuty: 1) iż zasekwestrowane przez Izbę Skarbową butelki z wódką rozpieczętowali i później spalili, przez co narazili skarb państwa na szkodę i 2) że w chęci otrzymania premii ubezpieczeniowej podpalili fabrykę. Zarzut pierwszy i drugi dotyczył Londona Nisona, Judelewicza i Potopowicza, zarzut zaś drugi tylko Abrama Kołtunowicza i Brawermana.

Na rozprawę stawili się wszyscy oskarżeni oprócz Potopowicza, który zbiegł w niewiadomym kierunku, przyczem sąd postanowił 10.000 złotych kaucji złożonej przez niego skonfiskować na rzecz państwa.

Jako obrodcy wystąpili: w obronie Londona i Judelewicza adw. Neuman i Werner, Kołtunowicza mec. Kulikowski i dr. Kierzner i Brawermana mec. Engiel.

Obrona kładła główny nacisk na bezpodstawność zarzutu oskarżonym, iż w chęci otrzymania premii ubezpieczeniowej podpalili fabrykę, gdyż wkładki ubezpieczeniowe przez tę fabrykę nie były wpłacone, przez co po spaleniu się jej nie mogli w żadnym wypadku liczyć na premję. Ostatecznie prokurator zrzekł się oskarżenia co do zarzutu drugiego, trwając przy pierwszym, który dotyczył tylko Londona i Judelewicza.

Sąd w składzie Jodziewicza, Hryniewieckiego i sędziego honorowego na naradzie uznał stanowisko obrony i wydał wyrok skazujący Londona i Judelewicza na 4 miesiące więzienia za oderwanie pieczęci od zakwestrowanych przez Izbę Skarbową butelek z wódką, pozostałych zaś uniewinnił. (zd).

Sprawa 94 komunistów.

Siódmy i ósmy dzień procesu 94 komunistów poświęcony był przemówieniom stron. Obrona starała się pomniejszyć znaczenie znalezionych u oskarżonych dowodów rzeczowych w postaci bibuly komunistycznej, bro-

szur, odezw, korespondencji między-jacejkowej i t. d.

Najciekawsze punkty obrony wynikły w odniesieniu do kilkunastu oskarżonych, którzy podczas przewodu sądowego przyznali się do naleźania do jacejków komunistycznych.

Koniec drugiej części przewodu sądowego spodziewany jest dzisiaj lub najdalej jutro wieczorem. (zd.)

Ruch wydawniczy.

— **„Tragiczna miłość Oświęcimów”** Melcer Rutkowska. 29-ty tomik „Roju” 64 str. 30 gr.

Jest to wyciągnięta z archiwalnego piły przez autorkę opowieść jako się Pan Stanisław Oświęcim z Kunowy, za Króla Władysława IV, w siostrze przyrodniej kochał i trawion gorączką miłowania zezwoleństwo Ojca św. otrzymał, wszelakoż zrzędnieniem Bożem na łożu śmierci już bogdanek zastawszy, kościół ku jej pamięci wystawił.

Sport.

Hippika.

— **Zwycięstwa polskich kawalerzystów w Nicei.**

Podczas pierwszego dnia konkursów hippicznych o nagrodę „Wielkiego Hotelu” w Nicei pierwsze miejsce zdobyła trzykrotnie...

Polska.

a mianowicie mjr. Toczek na „Faworycie” i rtm. „Dziadulski” na „Hambalu”. Ponadto wstęgi honorowe uzyskali rtm.

Antoniewicz, Dziadulski i por. Szosland.

Pierwszy na „Jowiszu” i „Bauraju”, drugi na „Amancie” oraz por. Szosland na „Morinie”. Podczas drugiego dnia konkursu o nagrodę komitetu sportowego zwycięzcy miejsc zdobył rtm. Królikiewicz na „Cerule”. W drugim dniu naszym jeźdźcom poszło jeszcze lepiej, ponieważ uzyskali oni aż dwie pierwsze nagrody.

W konkursie o międzynarodową nagrodę wojskową z wyróżnieniem pierwsze miejsce zdobył

mjr. Toczek

na „Hamlecie”.
Ten sam jeździec zdobył piąte miejsce na „Faworycie”, szóste miejsce zdobywa rtm. Antoniewicz na walcu „Bauraj” i 11 na „Jawiszu”.
Natomiast

rtm. Chojecki z 23 p. ul. Grodzieskich,

zdoława wstęgę honorową na „Korce”.
W drugim biegu o nagrodę Towarzystwa Wycieczkowego w Nicei pierwsze miejsce zdobył

rtm. Królikiewicz

na „Redcliffe” oraz ósme na „Cerasze”, wstęgę zaś honorową zdobył rtm.

Dobrzański.

Jeźdźcom naszym życzymy z całego serca dalszych sukcesów, na które oczekujemy z wielką niecierpliwością. B.K.

Wilja II — Iskra 1:1 (0:1).

W meczu Wilji II, przeciwko sympatycznej drużynie Iskry, wystąpił tym razem Wilja w swym pierwszoklasowym składzie z p. prof. Weyssenhofem na czele. Nie zważając na to uwidoczniła się lekka przewaga Iskry, która do przerwy nawet prowadziła grę z wynikiem 1:0, na swą korzyść. Drużyna ta miałyby wielkie szanse do wejścia w bieżącym sezonie do kl. „A” gdyby się postarała o boisko na treningi i pilnie się trenowała.

Gracze „Iskry” to młody zespół, dobrze zbudowany fizycznie i przedstawiający się nieźle. Ciąłem nieszczęśliwiej tej drużyny jest brak boiska na treningi. Z Wilji na wyróżnienie zasługuje bramkarz Mikulski.

Z Iskry natomiast trudno jest kogo wyróżnić, ponieważ wszyscy grali b. dobrze i jeżeli by się kogo wyróżniło, to była by to wielka krzywda dla innych. Irka.

Boks.

Sukces polskiego boksera za granicą.

Znany polski bokser Junosza-Dąbrowski na międzynarodowych zawodach bokserkich na ringu w Camionie uzyskał zaszczytne zwycięstwo.

Pokonał on znanego, francuskiego boksera Targeona w 7 rundzie K-0, mając prawie cały czas meczu przewagę, nad swym przeciwnikiem. (Ks.)

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

TYGODNIK ROLNICZY
jedyną pismo poświęcone sprawom rolniczym Ziemi Wschodnich.
Wychodzi w Wilnie 1-go i 15-go każdego miesiąca.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. № 4044. 18
Adres Redakcji i Administracji:
Wilno, ul. W. Pohulanka 7. Telefon 784.
Prenumerata kwartalna zł. — 4

Części składowe radio-aparatów i półfabrykaty
Najtańsze źródło!!
Chaschmal, Berlin C 25, Kaiserstr. 38.
Telefon: Alexander 611.
Główny przedstawiciel na Berlin:
N. Koch, Siemensstadt, Ohmstr. 9.
Tel. Wilhelm 6794 311

Poszukiwani zastępcy w ważniejszych miejscowościach na części składowe radio-aparatów i półfabrykaty. Zgłoszenia przyjmujemy tylko od poważnych, dobrze ustosunkowanych ofertantów. Chaschmal, Berlin C 25, Kaiserstr. 38, Tel. Alexander 611 302

Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej.

T-wo WYDAWNICZE „POGOŃ”
Sp. z o. o.
DRUKARNIA „PAX”
WILNO, zauł. Św. IGNACEGO 5.
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.
CZASOPIŚMA, KSIĘGI, RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE
CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Sprzedają DOM
drewniany 12x21 arsz.
przy ul. Szkaplernej.
Dowiedz się: ul. Starogrodzińska 5-1, Pietrow Aleks. (koło ros. cement).
3-176

Letnisko
w Małych Leoniszkach
Dowiedz się:
Popławska 26
303

Fortepjan
do sprzedania ul. Zarczecz 12-11.